

MEMORIAL

General Marii Wittek



Kalman Krystyna *huc*

AK
Kraków

KLECZEWSKA *Alina*

zam. **Dziewanowska**

991/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ⁺⁺ KLECZEWSKA Alina
zau. Dziewanowska

I/1. Relacja ✓ k-1, s. 1-8

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne. —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie koral

I/1 Relacja

- K. Kalman, Biografie [b.d.], mps, kopia, k. 8, s. 1-8



Alina Kleczewska urodziła się 25 maja 1911 r. w Stanisławowie. Ojciec Jej, Mieczysław Kleczewski był nauczycielem w szkole realnej, matka - Helena z Wojnarskich zajmowała się domem. Po śmierci ojca w roku 1918 (na skutek panującej wówczas epidemii „hiszpanki”) matka i córka przenoszą się kilkakrotnie z miasta do miasta, szukając oparcia w dalszej rodzinie. Znalazły się w ciężkiej sytuacji materialnej. Renta po ojcu, który stosunkowo krótko pracował w zawodzie nauczycielskim, była bardzo niska.

Prawdopodobnie Alina dość wcześnie odczuła trudną sytuację swej matki, będącej, jak to się dawniej nazywało „na łasce rodziny”. W początkach lat dwudziestych osiadły obie w Bochni u rodziny ojca. W związku z tą sytuacją Alina nie uczęszczała do szkoły powszechnej, uczyła się w domu, i dopiero w r. 1921 zdała egzamin do II - ej klasy gimnazjum humanistycznego im. Kazimierza Wielkiego w Bochni. W roku 1929 uzyskała świadectwo dojrzałości. Podczas pobytu w gimnazjum, w roku 1927 wstąpiła do Związku Harcerstwa Polskiego, co wpłynęło decydująco na jej filozofię życiową, postawy i losy.

Jak wynika z nielicznych dokumentów i wspomnień jej przyjaciół Alina była dzieckiem bardzo inteligentnym, wrażliwym, uczuciowym, o dużej wyobraźni, skłonny do kontemplacji, można było zauważyć u Niej niechęć do ujawniania swych przeżyć wewnętrznych. Jednocześnie - bystro obserwowała i rejestrowała wszystko to co ją otaczało, dotyczyło to zarówno ludzi, życia społecznego jak i przyrody.

W późniejszym okresie, w swych osobistych zapiskach i rozmowach, dość wcześnie ujawnia głęboką zadumę nad ogólnym sensem istnienia. Niewątpliwie Alina miała poczucie osamotnienia w swoim najbliższym otoczeniu. Źródłem tak zarysowującej się osobowości może być fakt, że w grupie rówieśniczej znalazła się dopiero w wieku 11 lat. Nauka domowa, stałe przebywanie z dorosłymi, ciężkie warunki materialne, w których znalazła się wraz z matką, pogłębiły, już w najwcześniejszych latach życia, jej stosunek do otaczającego świata.

Harcerstwo, ze swoim Prawem i Przyrzeczeniem, służbą Bogu, Polsce i bliźnim stało się impulsem do wyrobienia postawy społecznej, odpowiedzialności za innych, a jednocześnie dało jej środowisko przyjaciół.

Dość wcześnie, już w okresie gimnazjalnym, była zmuszona do podjęcia pracy zarobkowej (korepetycje).

W roku 1929, parę miesięcy po zdaniu matury, przenoszą się obie z matką do Krakowa, gdzie już od jesieni Alina podejmuje studia filologii polskiej na UJ. Mieszkają u siostry matki, urzędniczki kolejowej. Prowadzą z nią wspólne gospodarstwo, utrzymują się także ze stypendium studenckiego Aliny, udzielanych przez nią korepetycji a matka wydaje domowe obiady.

Z czasem Alina przejmuje całkowicie rolę „głowy rodziny” i pełni ją bez przerwy aż do śmierci matki i ciotki Stefanii w latach 60-tych. Przeżyje je tylko parę lat.

W okresie studiów, w latach 1929 - 1935 działa bardzo intensywnie w Związku Harcerstwa Polskiego. Jest członkiem Starszoharcerskiej Drużyny Akademickiej Żeńskiej „Watra”, pracuje w Wydziale Kształcenia Starszozny Chorągwi Krakowskiej. Po uzyskaniu absolutorium, w latach 1935 - 1936 zostaje Komendantką Krakowskiej Chorągwi Harcerek. Do roku 1939 prowadzi kilkanaście obozów harcerskich, kursów drużynowych, wędrowek górskich i konferencji instruktorskich. W tym okresie współpracuje również z Wydziałem Kształcenia Głównej Kwatery Harcerek i Wydziałem Programowym Naczelnej Rady Harcerskiej. Bierze udział w konferencjach instruktorskich na Buczu i w wielu innych np. w Koszarzyskach. Jej główne zainteresowania to wędrownictwo, problemy starszoharcerskie i służba.

„. . . . Była zawsze tam, gdzie była najcięższa praca. Na obozie w Glince dostała leśny totem „Wędrowny Promyk”. To leśne imię zawiera w sobie jej humor i pogodę, a także pasję włóczęgi turystycznej w zimie i w lecie”. . . . „Została mi w pamięci jako bardzo koleżeńska, myśląca więcej o drugich niż o sobie. . . . /Teresa i Ewa Harsdorf „Wspomnienia” - rękopis 1980r/.

„W roku 1934 nasza Komendantka Alina Kleczewska postanowiła połączyć „Złaz starszoharcerski w Żabim na Huculszczyźnie” z obozem wędrownym w Gorganach. Co za pomysł! Co za odwaga! Iść w teren zupełnie dziki i nieznany! Ale Alinę nęciła zawsze Wielka Przygoda i nas też chciała zarazić tęsknotą za „dzikim” szlakiem, nie przetartym przez innych”. /Aurelia Czerna „Wspomnienia”, 1980 r rękopis/.

W roku 1935 Alina zmuszona sytuacją finansową, przerywa studia i podejmuje pracę zawodową. Stopień magistra uzyska dopiero w r. 1963 w Warszawie.

Pierwsza Jej praca w latach 1935-1937 to praca instruktora Świetlicowego w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Krakowie. W październiku 1937r wyjeżdża do Cieszyna, gdzie obejmuje funkcję Kierowniczką Kursu i internatu w Szkole Pracy Społecznej. Jak sama pisze, po niecałym roku, w sierpniu 1938r, odchodzi z tej pracy na skutek niemożności uzgodnienia linii wychowawczej z ówczesnymi władzami.

Od września 1938r obejmuje funkcję Kierowniczką „Gniazda tatrzańskiego”- prewentorium młodzieży harcerskiej w Kościelisku k/Zakopanego. Prowadzi je do kwietnia 1940, gdy została zmuszona przez Niemców do opuszczenia Zakopanego.

Przez cały okres pobytu w Zakopanem jest członkiem Komendy Chorągwi i prowadzi w Kościelisku Hufiec Tatrzański. Sytuacja w Hufcu Tatrzańskim nie była łatwa. Młodzież

górska sprawiała trudności wychowawcze ze względu na letniskowy charakter środowiska. Drużynowe były młode, bez przygotowania instruktorskiego. Alina umiejętnie i z wielkim nakładem pracy zorganizowała Koło Przyjaciół Harcerstwa, powiązała życie drużyn i zuchów ze środowiskiem przyrodniczym i kulturalnym Tatr, z góralszczyzną. Harcerki Hufca Tatrzańskiego niosły pomoc przyjeżdżającym z całej Polski drużynom harcerskim. (E. Grodecka „Pierwsze Ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego” cz. I str. 111).

W okresie dziesięciolecia 1929 - 39 na kształtowanie się osobowości Aliny miały wpływ dwie, jak sama pisze, „jasne sylwetki instruktorek”: dhna Jadwiga Orłowiczówna i dhna Felicja Kasprzykówna. Obie odnalazły swoją drogę życiową dzięki głębokiemu przeżyciu harcerstwa, droga ta to służba. Nadawały one kierunek pracy harcerek krakowskich, obie w różnych okresach były komendantkami Chorągwi.

Dhna Kasprzykówna mądra, spokojna, wzbudzająca zaufanie, wrażliwa na krzywdę odznaczała się radykalną postawą wobec zagadnień społecznych. Dzięki niej do drużyn przyszły dziewczęta z przedmieść krakowskich. Szczególnie troszczyła się o młodsze instruktorki”.

Dhna Orłowiczówna: „żywa, inteligentna, o dużej kulturze duchowej i umysłowej, o szerokich horyzontach myśli - nie ustawała nigdy w pracy. Wytwarzała wokół siebie jasną atmosferę dobra” („Czuwaj służ”, Wyd. Składnica harcerska Kraków 1948r str. 6).

Obie instruktorki znacząco wpłynęły na postawę Aliny, co ujawniło się szczególnie gdy była odpowiedzialna za harcerstwo żeńskie w Krakowie w latach 1945-49.

Z okresu przedwojennego „dziesięciolecia” Aliny w Krakowie zachował się notesik, w którym zapisywała teksty sprawności harcerskich, adresy znajomych i przyjaciół, wydatki, jakieś codzienne zapiski szyfrem, nie do odczytania, ale co ważne dla jej przeżyć w tym młodzieńczym okresie - cytowała wiersze i aforyzmy. Jest tych zapisków niewiele, a więc były to myśli, które najbardziej jej odpowiadały. Widać, że jej główny problem to pytanie. . "Jak żyć" i "Jaki jest sens cierpienia?". Z notatnika Aliny: Adam Asnyk: „Gdy dochodzimy do kresu drogi/ cierń spotykamy tylko złowrogi / Za to za nami /lśni się tęczami / początek przebytej drogi”. A więc ta pogodna, ze świetnym poczuciem humoru dziewczyna, „Wędrowny Promyk”, zna już cierpienie i wie co to klęska. Prawdopodobnie Alina pracowała usilnie, bardzo systematycznie nad swoim charakterem i zachowaniem. Świadczyłyby o tym zapiski szyfrem w notatniku. Przez całe swe zachowanie Alina wyraża głęboki patriotyzm, jest wierzącą i praktykującą katoliczką. Nigdy o tym nie mówi.

Alina Kleczewska w AK współpracowała z Wincentym Heinem/,
żołnierzem kontrwywiadu, autorem książki Montelupich. Prze-
bywała jakiś czas w Kościelisku, gdzie przyjechała po nią
gestapo. Ostrzeżona zdążyła w ostatniej chwili uciec do lasu.
Zagrożenie powiększał jej biały , z daleka widoczny pies,
który pobiegł za nią. Na szczęście gestapowcy nie zauważy-
li go.

Daniela Krupska hm.



Po przyjeździe z Zakopanego Alina ciężko choruje na zapalenie płuc i opłucnej. Przebywa w szpitalu trzy miesiące. Zaświadczenie z pobytu w szpitalu wystawione jest na nazwisko Anna Kuczyńska. A więc już wtedy musi się ukrywać.

Działalność Aliny w okresie okupacji nie jest bliżej znana. Była łączniczką AK, wiadomo, że jeździła (wędrowała?) między Nowym Sączem, Łososiną Dolną i Krakowem zmieniając nazwiska. „W czasie okupacji przyjeżdżała często do nas, do Nowego Sącza. Była łączniczką AK. Kontaktowała się z naszą mamą i z Ewą Pamiętam jej śmiech i słowa: Ach, Mamo Harsdorf, ja już sama nie wiem, jak się nazywam!” /Maria Harsdorf, „Wspomnienia” rękopis 1980r/.

Z jej własnego życiorysu wiadomo, że przez dwa lata okupacji pracowała w Dąbrowicy koło Bochni jako nauczycielka prywatna. W roku 1943 wyszła za mąż i urodziła córeczkę Katarzynę. Mąż jej zginął wkrótce po ślubie.

Alina nie opowiadała nigdy o swoich przeżyciach wojennych, ale w czasie wędrówek podgórskich, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, mówiła czasem do swych przyjaciół: „O tu nocowałam. . . tu byli Niemcy. . . , tędy szłam nocą”.

W latach 1945-1949 Alina mieszka w Krakowie z matką, ciotką i córeczką. W lutym 1945 roku zgłasza się do Kuratorium Okręgu Szkolnego i wstępuje do Polskiego Związku Ziemi Zachodnich - dział oświatowy. W tym samym czasie bierze czynny udział w organizowaniu pracy harcerskiej na terenie Krakowa i województwa krakowskiego.

W czerwcu 1945r zostaje Komendantką Chorągwi i cały swój czas poświęca tej działalności. Wraz z licznym gronem instruktorek przedwojennych, zarówno krakowskich jak i tych które napłynęły ze wszystkich stron Polski, organizuje pracę Chorągwi, pracę hufców i drużyn. W Komendzie Chorągwi prowadzi jak dawniej dział kształcenia starszyny, organizuje obozy letnie młodzieży, kursy i konferencje drużynowych i instruktorek. Ogromne znaczenie przywiązuje do Służby Ziomom Odzyskanym i Służby Dziecku. Zakłada Dom Dziecka w Kościelisku, powołuje Fundusz Samopomocy Instruktorek im. hm Felicji Kasprzykówny i hm Jadwigi Orłowiczówny. Bierze również czynny udział w pracach programowych i kształceniowych Głównej Kwatery Harcerki.

Alina umiała dostrzec młode, zdolne kandydatki na instruktorki, przydzielała im trudne zadania, dzięki którym szybko się rozwijały społecznie, intelektualnie i metodycznie. Wszędzie gdzie dotarła, a często odwiedzała drużyny i hufce, nie tylko w samym Krakowie, ale i w terenie - wprowadzała braterską, życzliwą radosną atmosferę, uczyła harcerskiej zaradności i pogody. Duże znaczenie przywiązywała też do rozwoju intelektualnego instruktorek i dziewcząt, do ich samokształcenia. W zredagowanym przez nią Vademecum

„Czuwaj służ” /1948/ pisze: . . . przeznaczony jest dla samarytanek, dla harcerek, które zaczynają szukać własnych dróg, samokształcenia, służby. . . Niech pomoże wam w pracy nad sobą, w organizowaniu życia, niech złączy was jeszcze mocniej z bratnią harcerską gromadą. Niech wskaże wam kierunek drogi - w górę”.

W czerwcu 1948 roku Alina Kleczewska wstąpiła do PPR. "Alina jako Komendantka Chorągwi zrobiła to bez wątpienia dla dobra i spokoju harcerstwa, ale na pewno robiła to bez entuzjazmu i bez złudzeń" mówi Ewa Harsdorf "Wspomnienia" 1980 /rękopis/ i dalej: . . .

„były to czasy, kiedy z całym napięciem rozwagi i zimnej krwi trzeba było lawirować między naciskiem politycznym władz administracyjnych, które opanowały już Naczelnictwo ZHP i Główne Kwatery a młodzieżą podminowaną przez tajne organizacje podziemne a również usianą "wtyczkami" UB. Każdy nierozważny krok mógł za sobą pociągnąć aresztowania, śledztwa rujnujące zdrowie i . . . biologiczne niszczenie młodzieży. Kto miał mocne nerwy i zdołał podporządkować swoje osobiste wstręty czy antypatie nakazowi wewnętrznemu ratowania życia i zdrowia młodzieży, ten brał w ręce ster pracy harcerskiej, bez względu na swoją dobrą sławę, swoje zdrowie czy interes osobisty. Chyba się nie mylę, twierdząc, że takie były motywy postępowania Aliny”.

W tym czasie, w latach 1948-49, wiele instruktorek, a szczególnie młode drużynowe, wzywane były do Urzędu Bezpieczeństwa, niektóre z nich namawiano do współpracy, inne aresztowano.

Wiosną 1949r Alina przenosi się z całą rodziną do Warszawy.

Z relacji Krystyny Rejsówny (1980) /Z-cy komendantki Chorągwi Harcerek/: „Alina była bardzo skryta, nie mówiła o swoich motywacjach, nie znałam jej bezpośrednich kontaktów z drużynowymi i instruktorkami. Będąc bliskim współpracownikiem, na tle sytuacji w całym ZHP, sama wzywana do UB, uznałam Jej decyzję wyjazdu do Warszawy jako konieczność. Zostałam w Krakowie jeszcze jeden rok, biorąc udział w połączeniu Komend Chorągwi: Żeńskiej i Męskiej. Zostałam w Krakowie na Jej prośbę. W roku 1950 przeniosłam się do Warszawy i wiem od Niej, że przestała być członkiem partii w roku 1950 lub 1951. Szczegółów nie znam. O ile pamiętam, dopiero wtedy dowiedziałam się, że wogóle była w Partii. Nigdy więcej na ten temat z Nią nie rozmawiałam”. Ze wspomnień Zofii Skórzyńskiej / „Alina" rękopis 1989/: "Należałam do tych najmłodszych, które Alina umiała dostrzec i szybko wypróbować przez powierzanie odpowiedzialnych funkcji. Nie bała się młodych, dowierzała im, podobała się Jej zawsze inicjatywa, samodzielność i fantazja. Wychowywała przez sytuacje i poznawała przez życiowe próby. Zawsze pogodna, bezpośrednio w kontaktach, lekko zgarbiona, zazwyczaj w szarej spódnicy i długim

zapinanym na guziki swetrze, trochę tajemnicza, nie zawsze odpowiadała na zbyt trudne pytania, zastępując odpowiedź szczerym, beztróskim śmiechem. No cóż, nie na wszystkie pytania można było wówczas szczerze odpowiadać, z tego my młodsze „powojenne drużynowe” nie zawsze zdawałyśmy sobie sprawę. Dziś wiem, że ten właśnie tajemniczy, a jednocześnie szczerzy śmiech Aliny ocalił nam kilka lat swobodnej harcerskiej atmosfery, radość skautowego obozowania, braterskiego kontaktu i pracy dla innych. . . . Tak było do tragicznego w skutkach przełomu w roku 1948, kiedy to odgórnie postanowiono zlikwidować wszelki pluralizm i podporządkować wszystkie organizacje młodzieżowe przewodniej linii PZPR. Wtedy Alina odeszła a z nią większość starszych instruktoerek”.

W Warszawie Alina mieszkała aż do końca, do roku 1972. Pracowała kolejno w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych, w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej, Centralnym Zarządzie Księgarstwa i od października 1956 roku w Pałacu Młodzieży, gdzie znów znalazła możliwość oddziaływania wychowawczego na dzieci, młodzież i pracowników. Była kierownikiem Gabinetu Pedagogicznego.

W Pałacu Młodzieży opracowywała materiały metodyczne, prowadziła kształcenie pracowników, obozy dziecięce i młodzieżowe w ośrodku P. M. w Pieczarkach. W r. 1956 włączyła się również do pracy w ZHP jako przewodnicząca Komisji Wydawniczej przy Naczelnej Radzie Harcerskiej. Dzięki jej staraniom wznowiono wtedy kilkanaście pozycji z przedwojennych książek harcerskich programowych i metodycznych.

W roku 1957 pod Jej redakcją wyszła w Iskrach książka „Gry i ćwiczenia w zastępie harcerskim”. We wstępie pt „Kilka słów do drużynowego o biskoptach” Alina z charakterystycznym poczuciem humoru i znajomością psychiki dziecięcej, wprowadza czytelnika w problem samowychowania /Przerabianie „biskoptów” na "razowiec" / wyjaśnia rolę gier i ćwiczeń jako metody pośredniej w wychowaniu zuchowym i harcerskim. Tytuły rozdziałów m. in. : „Szybko i sprawnie”, „Gotowi do wymarszu”, „Świat jest piękny”, „Śmiech to zdrowie” itp. wprowadzają harcerza i zastępowego w samo sedno metody harcerskiej. Píše, że umiejętność układania gier i ćwiczeń polega na zawarciu w nich określonych trudności do pokonania, a prowadzący zbórkę musi umieć korzystać z gotowych materiałów: „przerabiać i uzupełniać lub ułatwiać, kombinować ze sobą różne gry, jednym słowem - przystosowywać je do potrzeb wynikających z programu pracy zastępu i do możliwości harcerzy”. Gry i ćwiczenia - to nie tylko zabawa i atrakcja, to ważny element samowychowania.

W roku 1958 odeszła ponownie z harcerstwa wraz z bardzo liczną rzeszą instruktorów starszych i młodszych, którzy nie mogli pogodzić się z kierunkiem pracy narzuconym przez partię i z praktykami stosowanymi wobec opornych.

W okresie pobytu w Warszawie Alina utrzymuje szerokie kontakty przyjacielskie. W domu jej, otwartym i gościnnym, spotykają się instruktorki „przedwojenne” i „młodsze” powojenne - wychowane przez Nią. Ma wśród tego grona duży autorytet, jest oparciem w trudnych momentach wyborów moralnych, które w tych latach stawały przed każdym, kto pamiętał swoje harcerskie przyrzeczenie.

„Cicha, życzliwa ludziom, zawsze dobrze zorganizowana i pracowita, nie wysuwająca swojej osoby na pierwszy plan, . . . wyrozumiała dla innych, żarliwie zaangażowana w niektóre sprawy, które swoją wnikliwą intuicją uważała za szczególnie ważne dla prawidłowego społecznego rozwoju naszego kraju” / Zofia Skórzyńska „Alina” rękopis 1989r/.

Wakacje spędza z małą, a potem większą Kasią, w swoich ukochanych górach: jeździ na nartach, wędruje, czerpie siły z kontaktów z przyrodą, jeździ także nad morze, dobrze pływa. Wyjazdy wakacyjne odbywają się naogół w większym gronie przyjaciół i ich dzieci. Organizuje dla nich zabawy, jest bardzo przez nie kochana.

W kwietniu 1972 r. Alina postanawia sprzeciwić się wprowadzeniu "Karty nauczyciela", której projekt zapowiada znaczne ograniczenie swobody nauczyciela. Zależy jej na zabezpieczeniu warunków pozwalających na rozwój zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Opracowuje w tej sprawie memoriał i uzyskuje pozwolenie na rozmowę w Sejmie z posłankami - nauczycielkami. W spotkaniu tym towarzyszą Jej dwie dawne instruktorki, Zofia Skórzyńska i Krystyna Rejs-Kalmanowa. Rozmowa nie daje żadnego rezultatu. Nauczycielki - posłanki nie rozumieją argumentów Aliny; jako przedstawicielki władzy ustawodawczej okazują ignorancję i lekceważenie spraw wychowawczych. W kilka dni po tym ciężkim dla Aliny przeżyciu zostaje przewieziona do szpitala z wylewem krwi do mózgu. W miesiąc później umiera.

Hm Ewa Harsdorf, wybitna plastyczka, instruktorka krakowska tak pisze w swoim „Wspomnieniu” o hm Alinie Kleczewskiej - Dziewanowskiej: „Typowa dla ludzi z kresów wschodnich gościnność, bezpośredniość, szczerłość. Odwaga posunięta aż do ryzykanctwa, zaradność, wytrzymałość fizyczna i psychiczna. Szerokość serca i szeroki umysł, bez przesądów, otwarta na sprawy społeczne zorganizowane i te indywidualne ludzkie, niezorganizowane, bez cienia hipokryzji, ponad pozorami, ponad interesem, ponad opinią, cała zwrócona ku służbie. Świetne poczucie humoru, pogoda, nawet rubasność, które jej

pomagały w utrzymaniu równowagi psychicznej swojej i drugih. Przy tym bardzo kobieca, pełna wdzięku i czulej miłości dla rodziny i przyjaciół”.

Krystyna Kalman hm.

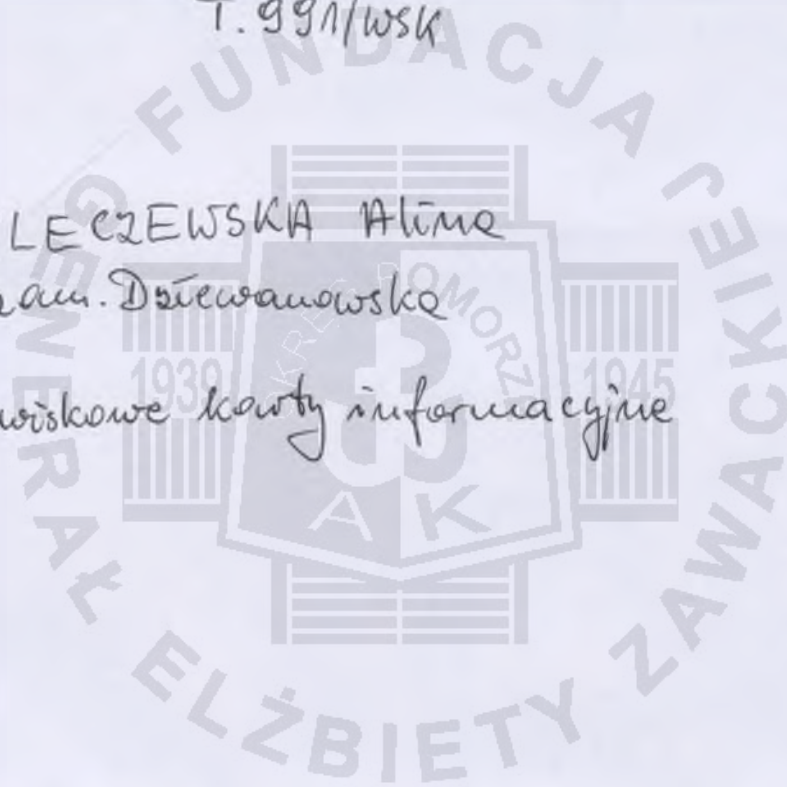


T. 991/WSK

AK
Kwaków

KLECZEWSKA Alina
zam. Dzięwanowska

IV Nazwiskowe karty informacyjne



994

Zakopane /
Kraków
AK

Kleczewska Alina
ur. 25.V.1911r. w Stanisławowie, córka
Mieczysława i Heleny z d. Wojnarska.

Harcerka, działaczka społeczna, i oświatowa.
Na początku wojny mieszkała w Zakopanem.
Łączniczka AK, jeździła na trasie Nowy Sącz,
Łosina Dolna, Kraków. Współpracowała z
Wincentym Heine - żołnierzem kontrwywiadu.
Zagrożona aresztowaniem musiała opuścić
Zakopane (raczej Kościelisko k/Zakopanego)
w kwietniu 1940r.

Zródło: Krystyna Kalman hm, biografia Aliny
Kleczewskiej

K.Wojt., 98r.

KLECZEWSKA

Alina

